

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 7, 2019

DAMIAN LAWER

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŹNIE, LONDYN

OLIMPIJCZYCY W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI

Pod koniec 2019 roku będziemy obchodzić setną rocznicę utworzenia Polskiego Komitetu Olimpijskiego, dzięki któremu mogliśmy święcić triumfy naszych sportowców na nowożytnych olimpiadach. Można te wydarzenie uznać za kontynuację obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Obydwie uroczystości łączy ze sobą nierozzerwalna więź ze względu na fakt, że nie byłoby wolnej Polski bez sportu i sportu bez wolnej Polski.

Niepodległościowe rodowody sportowców można dostrzec w Legionach Polskich w latach wielkiej wojny (1914–1918). W formacjach wojskowych, których udział w czynie niepodległościowym podczas I wojny światowej został trwale zakorzeniony w świadomości licznych pokoleń Polaków, znaleźli się również sportowcy – przyszli olimpijczycy. Wśród ponad 300 zawodników, którzy wzięli udział w letnich i zimowych Igrzyskach Olimpijskich, 20 osób miało przeszłość legionową. Wśród nich znaleźli się m.in.: Henryk Dobrzański, Adam Papée, Leszek Lubicz-Nycz. Wszyscy z nich zapisali piękną kartę męstwa i odwagi w działaniach bojowych. Zanim jednak trafili na areny olimpijskie, jako żołnierze Józefa Piłsudskiego brali udział w walkach o niepodległość państwa polskiego.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę było nie tylko szansą, ale i wyzwaniem. Odbudować, a raczej tworzyć od nowa trzeba było wszystkie dziedzi-

ny życia codziennego: gospodarke, siły zbrojne, kulturę oraz naukę. Pojawił się także nowy aspekt – sport. Ta nowa dla Polaków dziedzina zaczęła szybko dostarczać wzruszeń i dumy w tworzonym na nowo kraju.

Duże znaczenie w dziejach sportu polskiego miało zaproszenie Polski jako kraju suwerennego do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii w 1920 roku. Belgowie wysłali je w marcu 1919 roku, mimo że w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim nie zasiadał jeszcze żaden Polak, a nawet nie istniał narodowy komitet olimpijski.

Polacy zamierzali skorzystać z zaproszenia i rozpoczęli stosowne przygotowania. Z inicjatywy władz państwowych i pasjonatów sportu, 12 października 1919 roku w hotelu „Francuskim” w Krakowie zorganizowano spotkanie działaczy sportowych Krakowa, Lwowa i Warszawy. Utworzono wówczas Komitet Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich. Jego najważniejszym zadaniem było zorganizowanie związków sportowych oraz przygotowanie reprezentacji do udziału w Igrzyskach.

1 grudnia 1919 roku na posiedzeniu Komitetu w Warszawie uchwalono statut, wybrano władze i zmieniono nazwę na Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich. Prezesem został Stefan Lubomirski, a patronem honorowym marszałek Józef Piłsudski¹. Komendant zwrócił się do działaczy sportowych z apelem, aby włączyli się do pracy nad podniesieniem poziomu wychowania fizycznego w wojsku. Wyraził tę ideę słowami:

Drogę do wolności wyrąbać możemy tylko sami. Pomoże nam w tym hart ducha i siła ramion. Potrzebna jest nam armia, przede wszystkim armia i żołnierz zahartowany, silny duchem i ciałem².

Niestety, szybko okazało się, że wszystkie wysiłki na rzecz przygotowania do Igrzysk Olimpijskich musiały ustąpić najpilniejszej potrzebie – obronie świeżo odzyskanej niepodległości, zagrożonej bolszewicką ofensywą. Aż 90% zawodników, którzy mieli stanowić kadrę na Igrzyska w Antwerpii, było aktywnymi żołnierzami. Choć decyzją marszałka Piłsudskiego sportowców zwolniono ze służby w związku z koniecznością odbywania treningów, w odczuciu społecznym miejsce młodych sportowców było nie na stadionie, lecz na froncie.

W sierpniu 1920 roku Polacy odnieśli najważniejsze zwycięstwo w wojnie z bolszewikami – obronili niepodległość. Historyk sportu profesor Ryszard

¹ A. Pasko, *ZnajZnak – Sport: Historia sportu polskiego 1918–1945*, w: *ZnajZnak Sport*, red. M. Jagielska, Warszawa, 2015, s. 8–9.

² Z. Chmielewski, *Sportowcy w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa, 2017, s. 7.

Wryk wyliczył, że w wojnie o kształtowanie granicy wschodniej walczyło ponad 70 przyszłych olimpijczyków, a 13 z nich za odwagę i męstwo na polach bitewnych otrzymało order *Virtuti Militari*³.

Sport w II Rzeczypospolitej z każdym rokiem stawał się coraz popularniejszy. Był swoistym nośnikiem wartości patriotycznych i wychowawczych. Grupa sportowców, startująca na arenach olimpijskich, rozślawiała Polskę a na świecie, była żywą reklamą, niezbędną dla nowo tworzonego kraju. Uroki sportu dostrzegały zarówno elity polityczne, kulturalne, wojskowe, jak i robotnicy oraz rzemieślnicy. Zawody sportowe gościły często nawet w niewielkich miastach czy wsiach. Kultura fizyczna trafiała do wszystkich, niezależnie od poglądów politycznych, religijnych przekonań i pochodzenia narodowościowego.

Rozwój kraju został brutalnie zahamowany przez agresję III Rzeszy i Związku Sowieckiego na Polskę. We wrześniu 1939 roku polscy olimpijczycy, wypełniając swój obywatelski obowiązek, stanęli do walki zbrojnej z niemieckim agresorem. Z danych biograficznych wynika, iż w różnych formacjach Wojska Polskiego od pierwszych dni września 1939 roku walczyło 124 sportowców. Część z nich było zawodowymi oficerami, pozostałych zmobilizowano w ostatnich dniach sierpnia 1939 lub sami zgłosili się do walki.

Niestety, nie wszystkim udało się dotrzeć do jednostek. Przykładem są chociażby brązowi medaliści olimpijscy w wioślarstwie z Berlina 1936 roku – Roger Verey i Jerzy Ustupski, którzy próbowali przedostać się na wschodnie tereny Polski. Po dotarciu do Lwowa zostali zmuszeni do powrotu. Również najwybitniejszy polski narciarz, Bronisław Czech, reprezentant kraju na olimpiadach w 1928, 1932 i 1936 roku, po nieudanej próbie dotarcia do jednostki macierzystej zdecydował się na powrót do rodzinnego Zakopanego. Od połowy października 1939 zaangażował się w działalność kurierską⁴.

Olimpijczycy znaleźli się również w strukturach cywilnych obrony państwa, np. lekkoatletka Maria Kwaśniewska we wrześniu 1939 roku pełniła funkcję sanitariuszki w obronie Warszawy. Za ofiarną pracę odznaczono ją Krzyżem Walecznych.

Z całej grupy olimpijczyków, biorących udział w walkach we wrześniu 1939 roku, ośmiu uhonorowano Orderem *Virtuti Militari*, a wielu pozostałych Krzyżem Walecznych.

³ R. Wryk, *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań, 2015, s. 56.

⁴ Tenże, *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej*, Poznań, 2016, s. 65–66.

Chwalebne miejsce w wojnie obronnej Polski zajmuje olimpijska grupa jeździecka, która święciła triumfy na olimpiadach w Paryżu w 1924, w Amsterdamie w 1928 i w Berlinie w 1936 roku. W trakcie trwania walk wrześniowych zawodnicy pełnili w Wojsku Polskim ważne funkcje dowódcze⁵.

Okres okupacji był trudnym czasem dla polskich sportowców. Niemcy zlikwidowali kluby sportowe, zawiesili rozgrywki i zakazali Polakom uczestnictwa w zawodach sportowych. W okupacyjnej rzeczywistości o zatrudnienie nie było łatwo, a sytuacja często wymagała szybkiego przekwalifikowania się i dostosowania do trudnych warunków. Olimpijczycy zamienili stadiony, korty, lodowiska i hale na inną arenę.

Pomimo przegranej wojny, naród podjął walkę z okupantem na drodze konspiracji zbrojnej i cywilnej. Tworzył się opór zbiorowy i jednostkowy. Każdy brał udział – bez względu na wiek, religię i wykształcenie. Zanim doszło do zorganizowania pełnej konspiracji w kraju pod auspicjami jednej organizacji, reprezentującej rząd polski na uchodźstwie, poszczególne grupy podjęły działania o charakterze oddolnym, autonomicznym.

Jednostkowym przykładem walki olimpijczyków z okupantem jest postawa majora Henryka Dobrzańskiego ps. „Hubal”, olimpijczyka z 1928 roku, który po zakończeniu walk wrześniowych nie złożył broni i na własną rękę podjął działania partyzanckie. Pod koniec 1939 utworzył wydzielony oddział Wojska Polskiego, który do końca kwietnia 1940 roku działał w rejonie Gór Świętokrzyskich.

Jesienią 1939 roku w konspirację zaangażował się Janusz Kusociński, złoty medalista olimpijski z 1932. Zatrudnił się w charakterze kelnera w gospodzie sportowej „Karczma pod Kogutem”, która była jednocześnie miejscem wymiany prasy podziemnej i punktem kontaktowym. W grudniu 1939 roku Kusocińskiego zaprzysiężono do Organizacji Wojskowej „Wilki”, w której kierował komórką wywiadu w komendzie okręgu warszawskiego. Za działalność dostał awans na porucznika, potem na kapitana. Został aresztowany i przez blisko trzy miesiące torturowano go, a następnie rozstrzelano 21 czerwca 1940 roku w masowej egzekucji w Palmirach. Wraz z nim straciło życie dwóch innych olimpijczyków: kolarz Tadeusz Stankiewicz i lekkoatleta Feliks Żuber⁶.

Pod koniec 1939 roku do konspiracji przystąpił kolejny olimpijczyk z 1924 – wioślarz Henryk Fronczak. Początkowo związał się z organizacją wywiadow-

⁵ Z. Chmielewski, *Sportowcy w Powstaniu...*, s. 15.

⁶ R. Wryk, *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 103–104.

czą „Muszkietierowie”, a w latach późniejszych pod pseudonimami „Papa”, „Vater” i „Wujo” działał w kontrwywiadzie Komendy Głównej Armii Krajowej (KG AK). Reprezentant kraju – przystępując w 1939 roku do pracy konspiracyjnej – posiadał ogromne doświadczenie w działalności niepodległościowej z okresu I wojny światowej i udziału w wojnie polsko-bolszewickiej.

Jeszcze w trakcie ostatnich walk we wrześniu 1939 roku powstała organizacja podziemna o charakterze krajowym – Służba Zwycięstwu Polski (SZP). 13 listopada 1939 roku przekształcono ją w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), a 14 lutego 1942 w Armię Krajową (AK). Na podstawie materiałów archiwalnych ustalono, iż 36 sportowców biorących udział w Igrzyskach Olimpijskich było w szeregach Polskiego Państwa Podziemnego. Wielu z nich piastowało wysokie stanowiska kierownicze. Dla przykładu można wspomnieć o Władysławie Karasiu, brązowym medalistrze w strzelectwie z 1936 roku, który od lutego 1940 roku kierował dywersją w sztabie obszaru Kraków-Śląsk ZWZ, a następnie brał odpowiedzialność za Związek Odwetu (ZO). W późniejszych latach pełnił funkcję kierownika referatu „Reich” w Związku Odwetu KG AK.

Kolejnym przykładem jest jeździec, olimpijczyk z 1924 roku, Kazimierz Suski de Rostwo, który w kwietniu 1943 roku sprawował funkcję terenowego inspektora Podokręgu Wschodniego Obszaru Warszawskiego AK. Podczas trwania akcji „Burza” był zaangażowany w działania partyzanckie w lasach przy szosie Wyszaków-Łochów. Jego kolegę z drużyny olimpijskiej z 1924, późniejszego szefa drużyny na zawody w Berlinie roku 1936, gen. Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór” powołano na komendanta obszaru Kraków-Śląsk ZWZ, a potem na zastępcę komendanta głównego ZWZ. Po aresztowaniu przez Niemców gen. Stefana Roweckiego ps. „Grot”, od 17 lipca 1943 roku do października 1944 roku sprawował funkcję dowódcy Armii Krajowej⁷.

Innym przykładem działalności sportowców w strukturach SZP-ZWZ-AK jest aktywność Ottona Gordziałkowskiego i Jerzego Ustupskiego, wioślarzy, olimpijczyków z 1936 roku. Pierwszy z nich pracował w VI Oddziale Prasowym Biura Informacji i Propagandy KG AK w grupie nasłuchu radiowego, a drugi pełnił funkcję radiotelegrafisty.

W okupowanym kraju oprócz konspiracji czysto wojskowej rozwijał się również opór cywilny, który przybierał różne postacie: od konspiracji politycznej, poprzez tajną oświatę i kulturę, podziemne życie naukowe – po mały sabotaż i społeczną pomoc najbardziej potrzebującym.

⁷ Tenże, *Sport i wojna...*, s. 89.

W tzw. kompletach uczestniczyła olimpijka z 1936 roku Wisława Noskiewicz-Karczmarczyk oraz żeglarz, olimpijczyk z 1928 roku Adam Wolff, który w okresie okupacji w Archiwum Głównym Akt Dawnych kontynuował swoje prace badawcze nad średniowiecznym Mazowszem. W kolportaż prasy podziemnej byli zaangażowani olimpijczycy z 1936 roku: gimnastyczka Urszula Stępińska, lekkoatleta Józef Noji i piłkarz Edward Madejski. W podziemnym życiu muzycznym Poznania uczestniczył Stanisław Kuryłłowicz – wioślarz, olimpijczyk z 1936. W pomoc żywnościową dla społeczności żydowskiej, osadzonej w podkrakowskim obozie koncentracyjnym w Płaszowie angażował się koszykarz, olimpijczyk z 1936 roku, Paweł Stok⁸.

Najważniejszym wydarzeniem w działalności Polskiego Państwa Podziemnego był niewątpliwie wybuch – 1 sierpnia 1944 roku w Warszawie – powstania powszechnego, które w historiografii określane jest powstaniem warszawskim. Warszawiacy po pięciu latach ucisku przez okupanta – w okolicznościach niekorzystnych dla Wehrmachtu – chwycili za broń z nadzieją oswobodzenia stolicy.

Srebrny medalista olimpijski z 1936 roku w konkurencji drużynowej wszechstronnego konkursu konia wierzchowego, a od 1943 roku dowódca batalionu AK „Kiliński”, Henryk Leliwa-Roycewicz, wspominał wybuch powstania:

Niemcy przeczuwając, co ich czeka w Warszawie, rozpoczęli budować bunkry i zasieki z drutów, odslaniając w ten sposób swoje obiekty, a wzmocnione patrole żandarmerii i wojska przebiegały ulicami Warszawy. Odgłosy kanonady od wschodu słyhać było coraz mocniej i coraz bliżej Warszawy. [...] Ogólne pragnienie wzięcia odwetu za popełnione zbrodnie niemieckie w Polsce wytworzyło tyle zapału bojowego we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego, że każdy mieszkaniec Warszawy czekał tylko odpowiedniej chwili, żeby nie wypuścić bezkarnie Niemców ze stolicy Polski. To ogólne pragnienie walki ze znienawidzonym wrogiem doprowadziło ostatecznie do wybuchu powstania⁹.

Inaczej natomiast moment wybuchu powstania wspomina medalistka olimpijska z Berlina roku 1936, Maria Kwaśniewska:

Kiedy 1 sierpnia została ogłoszona godzina W, wszyscy poszliśmy do powstania. Nie wyobrażaliśmy sobie, że w momencie, kiedy cała młodzież stolicy chwyciła za broń, możemy być bezczynni. Jak się później dowiedziałam, do Powstania poszli

⁸ Tenże, *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 104.

⁹ H. Leliwa-Roycewicz, *Batalion A. K. „Kiliński” w Powstaniu Warszawskim*, Londyn, 1979, s. 19.

wszyscy moi koledzy z kadry olimpijskiej przebywający wówczas w mieście, w sumie około trzydziestu osób. A więc prawie pluton. Chyba żadna armia świata nie miała olimpijskiego plutonu¹⁰.

W powstaniu warszawskim uczestniczyło 28 olimpijczyków, w tym sześciu medalistów oraz dwóch laureatów olimpijskich konkursów sztuki. Byli wśród nich zarówno gen. Bór-Komorowski, dowódca AK, jak i zwykli szeregowcy, wśród których można wyróżnić zapaśnika Henryka Szlązaka czy pływaką Kazimierza Karpińskiego. Reprezentanci kraju podczas walki wyzwolenczej piastowali różne stanowiska. Pewne jest, że walczyli na wszystkich odcinkach i punktach oporu powstańczej Warszawy. Każdy z nich miał większy czy mniejszy udział w powstańczej epopei¹¹.

Wcześniej wspomniany Leliwa-Roycewicz podczas zrywu narodowyzwolenczego jako major walczył na obszarze Śródmieścia. Dowodzony przez niego batalion „Kiliński” w pierwszych dniach powstania zajął plac Napoleona z gmachem słynnego Prudentialu i Poczta Główną. Major ze swym batalionem wstąpił się również zdobyciem PAST-y.

Z kolei lekkoatleta, olimpijczyk z 1936 roku, podporucznik Eugeniusz Lokajski ps. „Brok”, był oficerem łącznikowym sztabu komendy obszaru Warszawa AK. Jednocześnie miał uprawnienie do noszenia aparatu i dokumentowania walk stolicy. Na kilkuset fotografiach utrwalił najważniejsze wydarzenia powstania, a także codzienne życie mieszkańców Warszawy. Zginął w ostatnich dniach starć podczas bombardowania Śródmieścia. Po wojnie Jerzy Piórkowski wspominał Lokajskiego słowami:

Nikt ze współczesnych nie zdawał sobie sprawy, że ten spokojny, cichy eks-sportowiec w randze podporucznika będzie w przyszłości człowiekiem, który na dnie klęski, zza własnego grobu dokona tego, czego nie udało się powstańczym generałom i wodzom, da dowód polskiej prawdzie tej wojny. [...] Na tej wojennej olimpiadzie walki o prawdę i godność człowieka Eugeniusz Lokajski odniósł swoje zwycięstwo, którego nikt już nie jest w stanie mu wydrzeć¹².

Według Ryszarda Wryka, z 28 olimpijczyków walczących w powstaniu warszawskim, pięciu poległo bezpośrednio w walce: jeździec Kazimierz Karpiński,

¹⁰ Z. Chmielewski, *Sportowcy w Powstaniu...*, s. 41.

¹¹ Tamże.

¹² Muzeum Powstania Warszawskiego, Kolekcja zdjęć Eugeniusza Lokajskiego, strona internetowa: 1944.pl/artukul/kolekcja-zdjec-eugeniusza-lokajskiego,132.html, dostęp 18 I 2019.

lekkoatleta Eugeniusz Lokajski, wioślarz Józef Szawara, zapaśnik Henryk Szlązak i żeglarz Janusz Zalewski¹³.

Zgoła odmiennie potoczyły się losy olimpijczyków, którzy brali udział w ogólnonarodowej akcji „Burza”, prowadzonej głównie na terenach wschodnich II Rzeczypospolitej. Żołnierze Armii Krajowej wspierali działania Armii Czerwonej, prowadząc dywersję na tyłach cofającej się armii niemieckiej. Czterech z nich zostało aresztowanych przez NKWD i zesłanych do sowieckich łagrów. W lipcu 1944 roku na Wileńszczyźnie aresztowano olimpijczyka z 1924 roku Eugeniusza Waszkiewicza i olimpijczyka z 1928 Franciszka Koprowskiego. Pierwszy z nich sowieckie obozy pracy opuścił jesienią 1947 roku, drugi natomiast w 1948 roku. W lipcu 1944, tuż po wkroczeniu wojsk sowieckich do Polski, reprezentant kraju na olimpiadę w Berlinie 1936 roku Jan Mickunas ujawnił się jako oficer konspiracji. Po kilkunastu dniach aresztowano go i osadzono w obozie NKWD na Majdanku w Lublinie, a następnie w Riazaniu nad Oką. Po ucieczce z niewoli wrócił do Polski i pod przybranym nazwiskiem pracował przy wycince lasu. Po ogłoszeniu przez Sowietów amnestii dla żołnierzy AK ujawnił się.

Inny los spotkał kolarza, olimpijczyka z 1928 roku Stanisława Kłosowicza, którego w lutym 1945 roku aresztowało NKWD i osadziło w łagrze na Uralu. Do kraju powrócił w 1947 roku. Przez kolejne lata szykowano go i odmawiano mu podjęcia pracy zarobkowej¹⁴.

Po zakończeniu działań wojennych – olimpijczyków – za działalność konspiracyjną w Polskim Państwie Podziemnym czekały represje i inwigilacja ze strony władz komunistycznych. Wśród nich znaleźli się między innymi: Henryk Leliwa-Roycewicz, Kazimierz Suski de Rostwo, Stanisław Kłosowicz, Jan Mickunas, Leon Jensz, Stanisław Sośnicki, Kazimierz Szempliński, Marian Suski i Franciszek Koprowski.

Stosowano różne metody represji wobec reprezentantów kraju. Brak zatrudnienia bądź odwoływanie ich z zajmowanych stanowisk były wręcz nagminne. Henrykowi Reymanowi, który w latach 1945–1947 pełnił funkcję kapitana związkowego Polskiego Związku Piłki Nożnej, regularnie odmawiano wydania paszportu na zagraniczne mecze polskiej reprezentacji. Do 1956 roku zakazano mu również prowadzenia działalności w ruchu sportowym. Trzykrotnego

¹³ R. Wryk, *Sport i wojna...*, s. 97.

¹⁴ Tenże, *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 111.

olimpijczyka, szermierza Władysława Dobrowolskiego, w 1948 roku powołano do reprezentacji olimpijskiej na Igrzyska w Londynie, jednak na skutek działań Służby Bezpieczeństwa odwołano go¹⁵.

Należy również wspomnieć o olimpijczykach, których osadzono w więzieniach UB w wyniku fałszywych oskarżeń, w pokazowych procesach. Taki los spotkał na przykład żeglarza, olimpijczyka z 1936 roku, Leona Jensza, którego w 1948 oskarżono o szpiegostwo i osadzono w więzieniu. Zwolniono go pod koniec 1949 roku.

Jednego z bohaterów powstania warszawskiego, Leliwę-Roycewicza, na początku 1949 roku oskarżono na podstawie fałszywych dowodów, stwierdzających, że działał na rzecz zmiany ustroju państwa. Skazano go na sześć lat więzienia i cztery lata pozbawienia praw publicznych oraz przepadek całego mienia. W 1957 roku wyrokiem sądowym uniewinniono go i zrehabilitowano¹⁶.

Poniższe przykłady pokazują tylko losy tych, którzy pozostali w kraju i bezpośrednio zaangażowali się w działalność narodowowyzwoleńczą w ramach Polskiego Państwa Podziemnego. Należy również pamiętać o tych, którzy walczyli na innych frontach, o wcielonych bezpośrednio do armii niemieckiej ze względu na miejsce zamieszkania i poległych na polach bitwy. Nie można zapomnieć tych, którzy stracili swoje życie w masowych egzekucjach w lesie katyńskim, w obozach koncentracyjnych bądź w procesie stopniowego likwidowania polskiej elity politycznej i społecznej.

Inni należeli z kolei do głównych animatorów życia sportowego w niemieckich obozach jenieckich. W roku 1940 i 1944, przypadających na lata olimpijskie, odbyły się sportowe igrzyska obozowe, co było zjawiskiem niespotykanym, bezprecedensowym w historii międzynarodowego ruchu olimpijskiego.

Ta niewielka grupa sportowców, której było dane reprezentować II Rzeczpospolitą na poszczególnych olimpiadach letnich i zimowych, została wychowana w duchu idei wolności i niepodległości. Wykazywali ogromną odwagę i niezłomną postawę nawet w obliczu śmierci. Prawie we wszystkich znanych przypadkach odmawiali współpracy z okupantem – współpracy, która dałaby im wolność.

W ten sposób mieliśmy w swojej historii tylu sportowców patriotów, dla których II wojna światowa stała się nie tylko końcem kariery sportowej, ale i kresem życia.

¹⁵ Tamże, s. 112.

¹⁶ Z. Chmielewski, *Sportowcy w Powstaniu...*, s. 99.

Po zakończeniu działań wojennych olimpijczycy – gdziekolwiek żyli – kierowali się zasadami, które w latach międzywojennych wynieśli z aren sportowych. Z pełnym oddaniem służyli ojczyźnie, krajom osiedlenia i skupiskom polonijnym.

BIBLIOGRAFIA

- Chmielewski Z., *Sportowcy w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa, 2017.
- Leliwa-Roycewicz H., *Batalion A. K. „Kiliński” w Powstaniu Warszawskim*, Londyn, 1979.
- Muzeum Powstania Warszawskiego, Kolekcja zdjęć Eugeniusza Lokajskiego, strona internetowa: 1944.pl/artukul/kolekcja-zdjec-eugeniusza-lokajskiego,132.html, dostęp 18 I 2019.
- Pasko A., *ZnajZnak – Sport: Historia sportu polskiego 1918–1945*, w: *ZnajZnak Sport*, red. M. Jagielska, Warszawa, 2015.
- Wryk R., *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań, 2015.
- Wryk R., *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej*, Poznań, 2016.

OLYMPIANS IN A SERVICE OF INDEPENDENCE

SUMMARY

The aim of this study is to present the fate of Polish Olympians representing their country during the Olympic Games as well as their huge contribution and efforts for the restoration of Polish independence.

First of all, the article discusses the direct participation of the future squad members in a struggle for boundaries of a second Polish republic in years 1914–1921 as well as their contribution in a movement against German invaders in years 1939–1945.

The goal of this paper is also to present the fates of some pre-war sport ambassadors after Poland's regaining independence with the help of Soviets.

Described here is the Soviet attitude towards the athletes involved in Polish Underground Movement who were recognized by the communistic government as potentially dangerous.

The fate of this small group of Olympians is similar to the fate of millions of Poles during the wartime. It was a common feature for almost all of them to be a part of Polish-German War in 1939, the Warsaw Uprising; they were sent to concentration or war camps, and took part in liberating the country in the last phase of the war.

OLIMPIJCZYCY W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI

During the war many of them shown bravery and sacrifice for which they were awarded combat distinctions.

The memory of Polish heroes and their contribution for the country is still rooted in the nation. They gave happiness for the citizens on sport arenas but at the same time, when the freedom was threatened, they fulfilled their civil duty.

Keywords: Polish Olympians, independence, Second World War